



# ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 17 grudnia 2024 r.

Pozycja 116

## POSTANOWIENIE

z dnia 23 października 2024 r.

Sygn. akt SK 28/21

### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Jędrzejewski – przewodniczący  
Stanisław Piotrowicz  
Justyn Piskorski  
Wojciech Sych – sprawozdawca  
Rafał Wojciechowski,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 października 2024 r., skargi konstytucyjnej R.S. o zbadanie zgodności:

art. 48 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) „w zakresie, w jakim wskazany przepis nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na – wydane przez prokuratora nadzorującego postępowanie lub prokuratora bezpośrednio przełożonego – postanowienie o wyłączeniu prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze”, z art. 42 ust. 2 i art. 78 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**umorzyć postępowanie.**

**Orzeczenie zapadło większością głosów.**

## UZASADNIENIE

### I

1. W skardze konstytucyjnej z 7 października 2020 r. R.S. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 48 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim wskazany przepis nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na – wydane przez prokuratora nadzorującego postępowanie lub prokuratora bezpośrednio przełożonego – postanowienie o wyłączeniu prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze”, z art. 42 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą:

W piśmie z 18 lutego 2020 r. obrońca skarżącego – podejrzanego w prowadzonej przeciwko niemu przez Prokuraturę Regionalną w W. sprawie karnej – wystąpił z wnioskiem o wyłączenie prokuratora Prokuratury Okręgowej w W. delegowanego do Prokuratury Regionalnej w W. (dalej: prokurator) od udziału w tej sprawie z uwagi na uzasadnione – zdaniem skarżącego – wątpliwości co do jego bezstronności. Wniosek uzasadnił tym, że prokurator, mimo kilku wniosków obrońców podejrzanego o umożliwienie mu dokończenia składania wyjaśnień i wyznaczenie terminu przesłuchania, od trzech miesięcy nie wyznaczył terminu, przez co uniemożliwił podejrzanemu skorzystanie z jego podstawowych praw, w tym z prawa do obrony. Postanowieniem z 11 marca 2020 r. zastępca Prokuratora Regionalnego w W. nie uwzględnił powyższego wniosku. W uzasadnieniu wskazał, że podejrzany miał możliwość złożenia wyjaśnień i odniesienia się do przedstawionych mu zarzutów w trakcie trzech przesłuchań i z tej możliwości skorzystał. Wnioskowane przez obrońcę uzupełniające przesłuchanie podejrzanego nie zostało dotąd zrealizowane z uwagi na wykonywanie innych czynności procesowych, których wynik mógł mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wniosek obrońcy podejrzanego nie zawierał argumentów przemawiających za istnieniem okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności prokuratora. Na to postanowienie obrońca podejrzanego wniósł – za pośrednictwem Prokuratora Regionalnego w W. – zażalenie do Sądu Okręgowego w P. Zarządzeniem z 2 kwietnia 2020 r. zastępca Prokuratora Regionalnego w W. odmówił przyjęcia środka odwoławczego do rozpoznania z uwagi na jego niedopuszczalność z mocy ustawy. Sąd Okręgowy w P., po rozpoznaniu zażalenia obrońcy na to rozstrzygnięcie, postanowieniem z 24 czerwca 2020 r. utrzymał je w mocy. Orzeczenie to zostało wskazane przez skarżącego jako ostateczne rozstrzygnięcie o jego konstytucyjnych prawach i wolnościach w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

1.2. W uzasadnieniu skargi skarżący wskazał, że „na skutek niekonstytucyjnego pominięcia prawodawczego (względniego zaniechania prawodawczego) w art. 48 § 1 k.p.k., wynikającego z niepełnej regulacji w zakresie dopuszczalności wnoszenia zażaleń na postanowienia prokuratora w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku o wyłączenie prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze od udziału w sprawie, wbrew istniejącemu założeniu racjonalności, zupełności oraz niesprzeczności systemu prawa, który stanowi jeden z elementów zasady demokratycznego państwa prawnego, został pozbawiony istotnego uprawnienia procesowego, umożliwiającego kontrolę obiektywizmu i bezstronności [p]rokuratora” (skarga, s. 4) oraz konstytucyjnego prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Skarżący wyjaśnił, że z literalnego brzmienia art. 48 § 1 k.p.k. nie wynika możliwość wniesienia środka zaskarżenia na postanowienie prokuratora w przedmiocie wyłączenia prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, co prowadzi do sytuacji, w której „*de facto* [s]trona nie może zaskarżyć takiego postanowienia, pomimo iż może ono być dla niej niekorzystne lub nieprawidłowe” (skarga, s. 6). W jego ocenie, świadczy to o występowaniu w zakwestionowanym przepisie pominięcia prawodawczego, które, w świetle powołanego przez skarżącego orzecznictwa Trybunału, może podlegać kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Skarżący argumentował, że „odebranie uprawnienia do złożenia zażalenia stronie prowadzonego postępowania karnego (w stadium przygotowawczym procesu – zarówno podejrzanemu, jak i pokrzywdzonemu) stanowi unormowanie niepełne, które z punktu widzenia zasad zawartych w Konstytucji RP pomija treści o fundamentalnym znaczeniu dla instytucji wyłączenia prokuratora, a mianowicie uprawnienia do wszczęcia kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia, w którym rozstrzygano o wystąpieniu przesłanek uzasadniających wyłączenie lub o ich braku” (skarga, s. 8). Zdaniem skarżącego, regulacja przyjęta w art. 48 § 1 k.p.k. zamyka stronie drogę do uruchomienia procedury gwarantującej merytoryczną kontrolę postanowienia o odmowie uwzględnienia wniosku o wyłączenie prokuratora, w związku

z czym nie spełnia ona standardów wymaganych w postępowaniu karnym przez art. 42 ust. 2 i art. 78 Konstytucji. Skarżący podkreślił, że pomimo incydentalnego charakteru postępowania w przedmiocie wyłączenia prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, ma ono istotny wpływ na sytuację prawną jednostki, w związku z czym powinno odpowiadać regułom sprawiedliwego procesu, zwłaszcza w sytuacji, w której w sprawie wniosku o wyłączenie prokuratora decyzję podejmuje inny prokurator – bezpośredni przełożony prokuratora objętego wnioskiem o wyłączenie. W ocenie skarżącego, uzasadnia to stwierdzenie, że „nie jest zachowana gwarancja niezależnego i bezstronnego rozpoznania wniosku o wyłączenie prokuratora, a zatem decyzja w tym zakresie winna podlegać kontroli, co najmniej przez prokuratora nadrzędnego” (skarga, s. 9).

1.2.1. Uzasadniając niezgodność art. 48 § 1 k.p.k. z prawem do obrony statuowanym w art. 42 ust. 2 Konstytucji, skarżący wskazał, że w jego sprawie zostało ono naruszone, ponieważ „prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze w sposób arbitralny odmówił [mu] skorzystania z prawa do obrony i złożenia wyjaśnień w sprawie, wskazując, że skarżący przesłuchiwany był 3-krotnie, a przecież obowiązkiem organów ścigania jest odebranie od podejrzanego wyjaśnień” (skarga, s. 13), zatem „został [on] faktycznie pozbawiony prawa do złożenia wyjaśnień, a tym samym ustosunkowania się do przedstawionych mu bezzasadnych zarzutów, a także do kierowanych pod jego adresem nieprawdziwych pomówień (...)” (*ibidem*). Skarżący podkreślił, że istotą naruszenia prawa do obrony w jego sprawie było „nie tyle (...) błędne ustalenie stanu faktycznego przez Zastępcę Prokuratora Regionalnego, a w konsekwencji wydanie postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku o wyłączenie prokuratora [prowadzącego postępowanie przygotowawcze] (...), ile brak możliwości wniesienia skutecznego środka zaskarżenia na ww. postanowienie” (skarga, s. 14).

1.2.2. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 78 Konstytucji, skarżący, cytując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, podkreślił, że statuowane w tym przepisie prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji powinno być rozumiane jak najszerzej, w związku z czym „odmowa przyjęcia zażalenia na postanowienie [o nieuwzględnieniu wniosku o wyłączenie prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze] z uwagi na jego «niedopuszczalność z mocy ustawy» narusza[a] inne normy konstytucyjne, tj. (...) art. 78 Konstytucji” (skarga, s. 15).

2. W postanowieniu z 28 kwietnia 2021 r., sygn. Ts 149/20 (OTK ZU B/2021, poz. 110), Trybunał Konstytucyjny postanowił nadać skardze konstytucyjnej dalszy bieg.

3. W piśmie z 13 lipca 2021 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu.

4. W piśmie z 7 grudnia 2021 r. Prokurator Generalny (dalej: Prokurator) wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

4.1. W ocenie Prokuratora, sformułowany przez skarżącego zarzut nie może być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał, ponieważ zakwestionował on zaniechanie prawodawcze. Prokurator wskazał, że Trybunał, rozpoznając inną skargę dotyczącą art. 48 § 1 k.p.k., ocenił, iż z brzmienia tego przepisu nie wynika, aby dotyczył on problematyki wnoszenia środków odwoławczych od rozstrzygnięć dotyczących wyłączenia prokuratora, w związku z czym skarga jest skargą na lukę w prawie (postanowienia TK z: 22 listopada 2012 r., sygn. Ts 98/11, OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 316 i 17 lipca 2013 r., sygn. Ts 98/11, OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 317). Prokurator podkreślił, że w postępowaniu karnym zażalenie nie przy-

sługuje na wiele innych decyzji procesowych o bardzo istotnym znaczeniu. Jego zdaniem, zakwestionowane unormowanie „wpisuje się (...) logicznie i spójnie w kontekst systemowy zarysowany przez inne instytucje k.p.k.” (pismo, s. 10), co znaczy, że „[u]stawodawca w pełni celowo nadał taki kształt art. 48 § 1 k.p.k. – więc przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie uczyniono zaniechanie prawodawcze” (*ibidem*).

4.2. Ponadto Prokurator podniósł, że skarżący nie wykazał, iż doszło do naruszenia jego konstytucyjnego prawa do obrony, gdyż nie wyjaśnił, w jaki sposób miałyby dojść do naruszenia jego prawa do obrony przez opóźnienie kolejnego przesłuchania w charakterze podejrzanego, skoro już trzykrotnie składał wyjaśnienia i miał możliwość odniesienia się do przedstawionych mu zarzutów. Postanowienie o odmowie uwzględnienia wniosku o wyłączenie prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze nie zamknęło mu zaś drogi do wydania wyroku i miało jedynie incydentalny charakter, podlegający weryfikacji wraz z rozstrzygnięciem co do istoty sprawy w postępowaniu jurysdykcyjnym. W sprawie, zdaniem Prokuratora, nie wykazano więc istnienia po stronie skarżącego aktualnego interesu prawnego w rozstrzygnięciu skargi konstytucyjnej.

4.3. Prokurator – jako kolejną przyczynę umorzenia postępowania w niniejszej sprawie – wskazał także niespełnienie warunku formalnego uzasadnienia zarzutów z powołaniem argumentów lub dowodów na ich poparcie. Nie stanowi bowiem uzasadnienia zarzutu jego parafraza, poparta oderwanymi od okoliczności sprawy cytataми z orzecznictwa.

5. W piśmie z 14 kwietnia 2023 r. Sejm, reprezentowany przez swego Marszałka, wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

5.1. W pierwszej kolejności Sejm zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu skargi skarżący przede wszystkim odnosi się nie tyle do treści zakwestionowanego art. 48 § 1 k.p.k., ile do stosowania prawa, zarzucając sądowi odstępianie od prokonstytucyjnej wykładni przy rozstrzyganiu o jego prawach. Sejm zwrócił także uwagę na inne istotne błędy w zakresie konstrukcji skargi, np. brak związkowego ujęcia zaskarżonych przepisów, niezbędnego do rekonstrukcji zakresu zaskarżenia oraz zbyt szeroki zakres zaskarżenia, niepotwierdzający bezpośrednio naruszenia interesów skarżącego.

Powyższe uzasadniało, zdaniem Sejmu, umorzenie postępowania z powodu niedopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi przez Trybunał.

5.2. Następnie Sejm odniósł się do tych zarzutów skargi, które dotyczyły treści art. 48 § 1 k.p.k. Sejm wskazał, że ze sposobu sformułowania zarzutu jednoznacznie wynika, iż skarżący zmierza do wykazania niezgodności z Konstytucją zaskarżonego przepisu nie przez wadliwość jego treści, lecz pozostawienie luki w jego normowaniu. W ocenie Sejmu, postawiony w skardze zarzut pominięcia prawodawczego nie został jednak dostatecznie wykazany, albowiem skarżący, po pierwsze, nie odniósł się do *ratio legis* obowiązującej regulacji oraz, po drugie, nie dokonał zestawienia i porównania jej zakresu oraz unormowaniażądanego w skardze, które mogłyby potwierdzić tożsamość lub co najmniej znaczne podobieństwo między nimi. Wymienione kryteria mają zaś – w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – podstawowe znaczenie dla rozróżnienia zaniechania i pominięcia prawodawczego, a kwestionowanie pominięcia prawodawczego wymaga od podmiotu inicjującego postępowanie przed Trybunałem wyjątkowej staranności i zaangażowania. Skarga nie spełniła zaś w tym zakresie warunku formalnego właściwego określenia przedmiotu kontroli, w związku z czym jej rozpoznanie było merytorycznie niedopuszczalne.

Niezależnie od powyższej konstatacji Sejm wskazał, że zaskarżony brak regulacji stanowi zaniechanie prawodawcze niepodlegające kognicji Trybunału. Świadczy o tym okoliczność, że w odniesieniu do żadnego podmiotu, co do którego stosuje się przepisy dotyczące wyłączenia od udziału w sprawie, w tym także sędziego, nie jest dopuszczalne wniesienie zażalenia w sytuacji, w której strona uważa, że decyzja co do wyłączenia jest dla niej niekorzystna lub nieprawidłowa. Jest to zatem rozwiązanie systemowe. „Ponadto, mimo sygnalizowanych od lat wątpliwości co do zasadności obowiązujących rozwiązań w zakresie pozostawienia decyzji co do wyłączenia prokuratora prokuratorowi bezpośrednio przełożonemu, jak i braku kontroli tej decyzji (...), ustawodawca nie dokonał sugerowanych modyfikacji. Zarzuty [skarżącego] można więc postrzegać jako kolejny głos w rozważaniach nad prawidłowością istniejącej procedury i postulat skierowany do ustawodawcy” (pismo, s. 17).

5.3. Na koniec Sejm podniósł, że o niedopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi przesądził także brak przedstawienia przez skarżącego uzasadnienia spełniającego wymogi obowiązujące dla skarg konstytucyjnych. W szczególności nie wykazano bezpośredniego naruszenia prawa do obrony w sytuacji, w której podejrzany był wcześniej trzykrotnie przesłuchiwany, natomiast postępowanie w przedmiocie wyłączenia prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze od udziału w sprawie ma charakter incydentalny i nie odnosi się do ustalenia kwestii odpowiedzialności karnej podejrzanego. W związku z tym, w ocenie Sejmu, „trudno w tym przypadku mówić o bezpośrednim naruszeniu prawa do obrony skarżącego, które zostało dostatecznie wykazane w uzasadnieniu skargi” (pismo, s. 19).

## II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną na każdym etapie postępowania – aż do wydania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie – Trybunał Konstytucyjny bada, czy nie zachodzi którakolwiek z ujemnych przesłanek procesowych, pociągająca za sobą obligatoryjne umorzenie postępowania. Dotyczy to wszelkich kwestii wstępnych, jak również przesłanek formalnych, wspólnych dla kontroli inicjowanej w trybie skargi konstytucyjnej, wniosku lub pytania prawnego. Merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności (zob. np. postanowienie TK z 1 marca 2010 r., sygn. SK 29/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 29 i powołane tam orzecznictwo). Podkreślić również należy, że Trybunał nie jest związany postanowieniem o nadaniu skardze dalszego biegu wydanym na etapie wstępnej kontroli (zob. np. wyrok pełnego składu TK z 25 września 2019 r., sygn. SK 31/16, OTK ZU A/2019, poz. 53 oraz postanowienie TK z 17 października 2023 r., sygn. SK 27/22, OTK ZU A/2023, poz. 77 i powołane tam orzecznictwo).

2. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK), skarga konstytucyjna zawiera określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. Kontrolę formalną skargi konstytucyjnej R.S. (dalej: skarżący) Trybunał rozpoczął zatem od analizy przedmiotu zaskarżenia.

2.1. Skarżący zakwestionował art. 48 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm., obecnie: Dz. U. z 2024 r. poz. 37; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim wskazany przepis nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na – wydane przez prokuratora nadzorującego postępowanie lub prokuratora bezpośrednio przełożonego – postanowienie o wyłączeniu prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze”.

Art. 48 § 1 k.p.k. stanowi: „O wyłączeniu prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze oraz oskarżyciela publicznego orzeka prokurator nadzorujący postępowanie lub bezpośrednio przełożony”. Zarzut sformułowany przez skarżącego odnosi się zatem do treści, której w zakwestionowanym przepisie nie ma. Co do zasady, Trybunał Konstytucyjny bada jedynie to, co zostało unormowane przez ustawodawcę. Kontrola tego, co nie zostało uregulowane (orzekanie o przepisach w zakresie, w jakim „coś” pomijają albo w zakresie, w jakim „czegoś” nie przewidują), obwarowana została restrykcyjnymi warunkami, określonymi przez Trybunał w jego orzecznictwie. Trybunał wielokrotnie wskazywał bowiem, że „brak określonej regulacji oznacza zaniechanie ustawodawcze, a więc stan, w którym «bezczynność legislacyjna» prawodawcy mieści się w zakresie jego swobody regulacyjnej i nie może zostać skutecznie zakwestionowana przed Trybunałem Konstytucyjnym. Orzekanie o braku regulacji możliwe jest (...) tylko wówczas, gdy można go zakwalifikować jako «pominięcie ustawodawcze», a więc stan, w którym ustawodawca miał prawny obowiązek działania, czyli przyjęcia odpowiednich przepisów i z tego obowiązku się nie wywiązał” (postanowienie pełnego składu TK z 28 kwietnia 2022 r., sygn. K 20/15, OTK ZU A/2022, poz. 51). Ze względu na wyjątkowy charakter kompetencji Trybunału do kontrolowania braku określonej treści normatywnej, w jego orzecznictwie określone zostały kryteria pozwalające odróżnić pominięcie ustawodawcze od niepodlegającego kognicji Trybunału zaniechania ustawodawczego (zob. m.in. postanowienia TK z: 2 grudnia 2014 r., sygn. SK 7/14, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 123; 15 grudnia 2021 r., sygn. SK 13/17, OTK ZU A/2022, poz. 15; 7 listopada 2023 r., sygn. SK 41/22, OTK ZU A/2023, poz. 85; 13 grudnia 2023 r., sygn. SK 10/21, OTK ZU A/2024, poz. 34; 14 grudnia 2023 r., sygn. SK 46/22, OTK ZU A/2024, poz. 9). Wskazują one, że pominięcie ustawodawcze występuje wówczas, gdy: występuje jakościowa tożsamość (a przynajmniej daleko idące podobieństwo) materii pominiętej w zaskarżonym przepisie i materii w nim uwzględnionej; na poziomie Konstytucji istnieje „norma o treści odpowiadającej normie pominiętej w ustawie kontrolowanej” (postanowienie TK, sygn. SK 29/08), czyli w danym obszarze obowiązuje konstytucyjny nakaz uregulowania kwestii pominiętych w określony sposób (w sposób wskazany przez wnioskodawcę); decyzja ustawodawcy co do pominięcia w zaskarżonym przepisie materii wskazanej przez wnioskodawcę ma charakter przypadkowy (jest wynikiem bezrefleksyjności ustawodawcy; okoliczność ta nie może jednak samoistnie przesądzać o dopuszczalności wydania wyroku). Trybunał jednocześnie zwrócił uwagę, że „[w] praktyce określenie granicy między zaniechaniem a pominięciem może budzić wątpliwości. Jednym z pomocnych kryteriów jest ustalenie *ratio legis* kwestionowanego przepisu, które może wskazywać, czy zarzucany brak określonej regulacji nie stanowi zamierzonego działania ustawodawcy, chcącego pozostawić określone zagadnienie poza regulacją prawną” (postanowienie TK, sygn. K 20/15 i powołane tam orzecznictwo). Trybunał podkreślał ponadto, że ze względu na wyjątkowy charakter jego kompetencji w zakresie badania pominięć prawodawczych, ewentualne wątpliwości co do zakwalifikowania konkretnych sytuacji należy zawsze rozstrzygać na rzecz zaniechań ustawodawczych. Inicjator postępowania przed Trybunałem, który zarzuca pominięcie prawodawcze, musi w związku z tym wykazać się wyjątkową starannością i zaangażowaniem, gdyż „postawione zarzuty muszą być precyzyjne i nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (wyrok z 19 listopada 2001 r., sygn. K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251).

2.2. W uzasadnieniu skarżący stwierdził, że „ustawodawca nie przewidział w [zaskarżonym] przepisie regulacji umożliwiającej stronie postępowania – niezadowolonej z rozstrzygnięcia w przedmiocie wyłączenia prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze – zaskarżenia podjętej decyzji w tej materii, (...) a zatem przyjąć należy, że w regulacji z art. 48 § 1 k.p.k. występuje tzw. pominięcie prawodawcze ustawodawcy (uregulowanie niepełne)” (s. 6). Następnie skarżący, powołując się na orzecznictwo Trybunału, przedstawił przyjęte tam rozumienie pojęć: „zaniechanie ustawodawcze” i „pominięcie prawodawcze”, podkreślając, że kontrola tych ostatnich mieści się w zakresie właściwości Trybunału Konstytucyjnego (zob. skarga, s. 6-8).

Mając na względzie sformułowane w orzecznictwie Trybunału warunki dopuszczalności merytorycznego rozpoznania zarzutu wskazującego na niepełność przepisu, Trybunał ocenił, że w niniejszej sprawie skarżący nie wykazał, iż zaskarżony przez niego brak regulacji stanowi pominięcie, a nie zaniechanie prawodawcze. W tym zakresie skarga w zasadzie ogranicza się do zacytowania definicji pominięcia i zaniechania ustawodawczego, wynikających z orzecznictwa Trybunału, i sformułowania konkluzji, że brak pożądanej przez skarżącego treści w art. 48 § 1 k.p.k. stanowi pominięcie ustawodawcze („ustawodawca nie przewidział w [art. 48 § 1 k.p.k.] regulacji umożliwiającej stronie postępowania – niezadowolonej z rozstrzygnięcia w przedmiocie wyłączenia prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze – zaskarżenia podjętej decyzji w tej materii, (...) a zatem przyjąć należy, że w regulacji z art. 48 § 1 k.p.k. występuje tzw. pominięcie prawodawcze ustawodawcy”, skarga, s. 6; „odebranie uprawnienia do złożenia zażalenia stronie prowadzonego postępowania karnego (...) stanowi unormowanie niepełne, które z punktu widzenia zasad Konstytucji RP pomija treści o fundamentalnym znaczeniu dla instytucji wyłączenia prokuratora”, skarga, s. 8). Tymczasem Trybunał wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie, że zarzut pominięcia prawodawczego nie może polegać na wskazaniu, iż przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby inicjatora postępowania i podkreślał, że tak sformułowany zarzut świadczy o kwestionowaniu zaniechania ustawodawczego, które nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 11 maja 2009 r., sygn. SK 37/07, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 74 i 3 lutego 2016 r., sygn. Ts 335/15, OTK ZU B/2016, poz. 98). W niniejszej sprawie Trybunał stwierdził zatem, że skarżący nie spełnił wymogu formalnego skargi konstytucyjnej wskazanego w art. 53 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p.TK, polegającego na właściwym określeniu przedmiotu zaskarżenia, co pociągało za sobą konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.3. Niezależnie od tego, że skarżący nie wykazał, iż kwestionowana regulacja stanowi pominięcie prawodawcze, Trybunał ocenił, że przyjęta przez niego kwalifikacja braku określonej treści normatywnej w art. 48 § 1 k.p.k. nie była trafna.

Z analizy treści zakwestionowanego przepisu jednoznacznie wynika, że nie dotyczy on problematyki wnoszenia środków odwoławczych od rozstrzygnięć dotyczących wyłączenia prokuratora. Wskazuje jedynie organy legitymowane do wyłączenia od udziału w sprawie osób prowadzących bądź nadzorujących postępowanie przygotowawcze oraz oskarżyciela publicznego. Nie można zatem w tej sytuacji mówić o jakimkolwiek podobieństwie materii pominiętej w zaskarżonym przepisie i materii w nim uwzględnionej. Instytucja zażalenia w postępowaniu karnym uregulowana została w dziale IX k.p.k. zatytułowanym „Postępowanie odwoławcze”, którego rozdział 50 poświęcony został zażaleniom i sprzeciwom. Ewentualny zarzut braku zaskarżalności postanowienia w przedmiocie wyłączenia prokuratora od udziału w postępowaniu przygotowawczym można byłoby sformułować, powołując przepisy wskazanego rozdziału k.p.k., w szczególności art. 459 § 1 i art. 465 § 1 k.p.k. Skarżący tego jednak nie uczynił.

Mając na względzie kryterium tożsamości (lub przynajmniej daleko idące podobieństwo) materii uregulowanej przez ustawodawcę oraz materii przezeń pominiętej, Trybunał uznał za relewantne – biorąc pod uwagę zarzut sformułowany w skardze – przepisy dotyczące możliwości zaskarżenia decyzji w przedmiocie wyłączenia innego organu procesowego od udziału w sprawie. Należy bowiem zwrócić uwagę, że instytucja wyłączenia odnosi się przede wszystkim do wyłączenia sędziego (art. 40-43 k.p.k.), a także referendarzy sądowych i ławników (art. 44 k.p.k.), innych (niż prokurator) osób prowadzących postępowanie przygotowawcze i innych oskarżycieli publicznych (art. 47 k.p.k.) oraz mediatora (art. 23a § 3 k.p.k.). Analiza odnośnych przepisów doprowadziła Trybunał do wniosku, że w żadnym przypadku ustawodawca nie przewidział możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie wyłączenia, w tym również wyłączenia sędziego. Znaczy to, że brak możliwości zaskarżenia tego rodzaju postanowienia ma charakter systemowy, co z kolei świadczy o spójnej i przemyślanej koncepcji ustawodawcy, który świadomie podjął decyzję o niezaskarżalności postanowień dotyczących wyłączenia organów procesowych od udziału w sprawie. Pozwala to na stwierdzenie bez wątpliwości, że zakwestionowany w niniejszej sprawie brak regulacji stanowi zaniechanie prawodawcze, pozostające poza kognicją Trybunału.

Powyższy wniosek odnośnie do kwalifikacji postawionego w skardze zarzutu potwierdziła także ogólna analiza przepisów dotyczących zaskarżalności rozstrzygnięć wydanych w postępowaniu przygotowawczym. Zgodnie z art. 459 k.p.k. zażalenie przysługuje na postanowienia: zamykające drogę do wydania wyroku (chyba że ustawa stanowi inaczej; § 1); co do środka zabezpieczającego (§ 2) oraz inne, w wypadkach przewidzianych w ustawie (§ 2). Postanowienie dotyczące wyłączenia prokuratora od udziału w postępowaniu przygotowawczym mogłoby się mieścić w tej ostatniej kategorii, jednak ustawodawca nie przewidział takiej możliwości. *Ratio* takiego rozwiązania wiąże się ze specyfiką tego stadium postępowania, będącego postępowaniem przedsądowym, na którego etapie nie zapadają merytoryczne rozstrzygnięcia w zakresie odpowiedzialności karnej. W tej materii wypowiedział się także Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z 18 lipca 2011 r., sygn. SK 10/10 (OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 58), orzekł, że art. 48 § 1 w związku z art. 459 § 2 i art. 465 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia do sądu na wydane przez prokuratora bezpośrednio przełożonego postanowienie w przedmiocie wyłączenia prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, jest zgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał, analizując swoje dotychczasowe orzecznictwo, zauważył, że „kontrola sądowa rozstrzygnięć prokuratora musi być zapewniona wówczas, gdy mamy do czynienia z ingerencją w konstytucyjne prawa i wolności, takie jak prawo własności i inne prawa majątkowe, prawo do prywatności lub prawo do nienaruszalności mieszkania”. Podkreślił także, że „postanowienie w przedmiocie wyłączenia prokuratora dotyczy kwestii incydentalnej powstałej w toku postępowania przygotowawczego” oraz że „nie następuje tu ani merytoryczne rozstrzygnięcie sporu wynikłego ze stosunku prawnego, ani przypisanie odpowiedzialności karnej, ani też sądowa kontrola aktu godzącego w prawa lub wolności konstytucyjne”. Trybunał, wskazując m.in., iż naruszenie art. 47 k.p.k. kwalifikowane jest jako względna przyczyna odwoławcza przewidziana w art. 438 pkt 2 k.p.k., stwierdził, że „przepisy k.p.k. w wystarczającym stopniu zapewniają możliwość sądowej weryfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie wyłączenia prokuratora”.

Na wyrok w sprawie o sygn. SK 10/10 powoływał się także skarżący w uzasadnieniu niniejszej skargi, cytując jednak wyłącznie stwierdzenia sformułowane *obiter dictum*, nie stanowiące *ratio decidendi* i jako takie niewiążące. Należy w tym kontekście podkreślić, że Trybunał w tamtej sprawie, uznając kwestionowany przepis za zgodny z Konstytucją, nie sygnalizował w żaden sposób w powołanym wyroku niezgodności art. 48 § 1 k.p.k. z jakimikolwiek przepisami konstytucyjnymi. Skarżący jako uzasadnienie zarzutów zacytował także stanowisko Sejmu przedstawione w sprawie o sygn. SK 10/10. Przypomnieć w związku z tym



należy, że stanowiska uczestników postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nie mają wartości normatywnej, a oparcie uzasadnienia zarzutów – tak jak w niniejszej sprawie zrobił to skarżący – na cytowaniu wyroków, stanowisk lub poglądów doktryny – nie spełnia wymogu formalnego uzasadnienia zarzutów z powołaniem argumentów lub dowodów na ich poparcie.

Dodać także należy, biorąc pod uwagę kolejne kryterium pozwalające odróżnić pominięcie od zaniechania ustawodawczego, że w Konstytucji nie ma przepisu nakazującego wprowadzenie zaskarżalności każdego rodzaju rozstrzygnięć wydanych w stadium postępowania przygotowawczego.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, Trybunał uznał, że przedstawione argumenty świadczą, iż decyzja ustawodawcy o braku zaskarżalności postanowienia o odmowie wyłączenia prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, jest świadoma i celowa. Znaczy to, że w sprawie zachodzi zaniechanie ustawodawcze. Podobna ocena została sformułowana przez Trybunał w postanowieniu z 22 listopada 2012 r., sygn. Ts 98/11 (OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 316), w którym Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, kwestionującej zgodność z Konstytucją, m.in. art. 48 k.p.k. (por. także postanowienie TK z 17 lipca 2013 r., sygn. Ts 98/11, OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 317, w którym Trybunał nie uwzględnił zażalenia na powołane postanowienie z 22 listopada 2012 r.)

3. Trybunał, analizując pozostałe warunki formalne skargi konstytucyjnej, stwierdził ponadto, że skarżący nie wykazał, iżby doszło do naruszenia jego konstytucyjnych praw. Nie uzasadnił, w jaki sposób doszło do naruszenia jego prawa do obrony w sytuacji, gdy był już trzykrotnie przesłuchany i miał wówczas możliwość wyczerpującego odniesienia się do wszystkich zarzutów (z czego skorzystał), a brak wyznaczenia terminu na wnioskiwane przez jego obrońcę przesłuchanie uzupełniające wynikał z przyjętej przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze taktyki procesowej (uzależnił on kolejne przesłuchanie skarżącego od uprzedniego przeprowadzenia innych czynności procesowych, których wynik mógł mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; zob. wydane w sprawie skarżącego postanowienie Zastępcy Prokuratora Regionalnego w W. z 11 marca 2020 r. nieuwzględniające wniosku o wyłączenie prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, s. 1-2). Zauważyć przy tym ponownie należy, że postępowanie dotyczące wyłączenia prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze ma charakter incydentalny i nie odnosi się do ustalenia kwestii odpowiedzialności karnej podejrzanego. Nie zamyka drogi do wydania wyroku i podlega kontroli wraz z rozstrzygnięciem co do istoty sprawy w postępowaniu jurysdykcyjnym.

Podobnie skarżący nie wykazał naruszenia jego prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. W tym zakresie w zasadzie ograniczył się do zacytowania poglądów przedstawicieli doktryny prawa konstytucyjnego, zgodnie z którymi pojęcie „zaskarżania orzeczeń” powinno się interpretować jak najszerzej i sformułowania konkluzji, że „odmowa przyjęcia zażalenia na postanowienie Zastępcy Prokuratora Regionalnego w W. z dnia 11 marca 2020 r. z uwagi na jego «niedopuszczalność z mocy ustawy» narusza[a] inne normy konstytucyjne, tj. art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 78 Konstytucji RP (...)” (skarga, s. 15). Na marginesie jedynie Trybunał przypomniał, że art. 78 Konstytucji dopuszcza wyjątki od zasady zaskarżalności rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji, zatem wyrażone w nim prawo nie ma charakteru absolutnego, a ustawodawca może zdecydować, uwzględniając specyfikę danego postępowania, o wyłączeniu prawa do odwołania się.

Braki w uzasadnieniu skargi doprowadziły Trybunał do wniosku, że nie spełniła ona także warunku formalnego, o którym stanowi art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK, co stanowiło podstawę umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4. Podsumowując, podniesione w skardze zarzuty nie mogą być przedmiotem kontroli Trybunału, ponieważ skarżący – wbrew jego twierdzeniom, że przedmiotem zaskarżenia jest pominięcie legislacyjne – zarzucił zaniechanie ustawodawcze, które nie podlega kognicji Trybunału. Ponadto skarżący nie wykazał, że doszło do naruszenia jego konstytucyjnych praw. Niespełnienie wskazanych warunków formalnych skargi obligowało Trybunał do umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

### **Zdanie odrębne**

sędziego TK Justyna Piskorskiego  
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego  
z 23 października 2024 r., sygn. akt SK 28/21

Na podstawie art. 106 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 23 października 2024 r. (sygn. SK 28/21).

Postanowienie to jest w mojej ocenie nieprawidłowe i niesłuszne. Umorzenie postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku było niezasadne, a skarga konstytucyjna powinna zostać rozpoznana merytorycznie.

1. W ocenie Trybunału, przyczyną niedopuszczalności wydania wyroku, skutkującą umorzeniem postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK, było uczynienie przedmiotem kontroli przez skarżącego zaniechania ustawodawczego, które nie podlega kognicji TK (por. cz. II pkt 2 i 4 uzasadnienia postanowienia). Przedstawiony przez Trybunał wywód uznać jednak należy za nieprzekonujący.

Zgadzam się, że podniesienie przez inicjatora postępowania zarzutów niezgodności art. 48 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm., obecnie: Dz. U. z 2024 r. poz. 37; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na – wydane przez prokuratora nadzorującego postępowanie lub prokuratora bezpośrednio przełożonego – postanowienie o wyłączeniu prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, z art. 42 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji, powinno podlegać ocenie z punktu widzenia zakresu kognicji Trybunału. Analiza ta powinna być jednak przeprowadzona w sposób dogłębny i staranny – inaczej niż w postanowieniu o sygn. SK 28/21. Sama konieczność odpowiedniej oceny w tym zakresie nie jest przecież równoznaczna z automatycznym przesądzeniem, że Trybunał nie jest właściwy do rozpoznania zawisłej przed nim sprawy. Rozróżnienie, czy ma miejsce zaniechanie, czy pominięcie prawodawcze, na ogół wiąże się z licznymi wątpliwościami, albowiem granica między tymi kategoriami nie zawsze cechuje się jednoznacznością.

Trybunał uznał, że skarżący „nie wykazał, iż zaskarżony przez niego brak regulacji stanowi pominięcie, a nie zaniechanie prawodawcze”. W uzasadnieniu postanowienia tylko skonstatowano, że „skarga w zasadzie ogranicza się do zacytowania definicji pominięcia i zaniechania ustawodawczego, wynikających z orzecznictwa Trybunału, i sformułowania konkluzji, że brak pożądanego przez skarżącego treści w art. 48 § 1 k.p.k. stanowi pominięcie ustawodawcze”, wobec czego „skarżący nie spełnił wymogu formalnego skargi konstytucyjnej wskazanego w art. 53 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p.TK, polegającego na właściwym określeniu przedmiotu zaskarżenia, co pociągało za sobą konieczność umorzenia postępowania na pod-

stawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku”. Wnioskowanie to jest nazbyt ogólne, biorąc pod uwagę dotychczasowe orzecznictwo Trybunału, zwłaszcza dotyczące materii procedury karnej.

Trybunał wielokrotnie uznawał, iż brak możliwości zaskarżenia danej decyzji karno-procesowej należało kwalifikować do oceny trybunalskiej jako pominięcie prawodawcze. Warto w tym miejscu przytoczyć następujące sentencje wydanych przez niego orzeczeń:

– „1. Art. 6 dekretu z dnia 18 września 1954 r. o likwidacji nie podjętych depozytów i nie odebranych rzeczy (Dz. U. Nr 41 poz. 184 oraz z 1964 r. Nr 16, poz. 94) jest niezgodny z art. 64. ust. 3 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 marca 1971 r. w sprawie orzekania o przejściu depozytów na własność Państwa (Dz. U. Nr 7, poz. 78 oraz z 1984 r. Nr 14, poz. 61) jest niezgodne z art. 64 ust. 3 i art. 92 ust. 1 Konstytucji.

3. Art. 235 w związku z art. 231 § 1 zdanie 2 i w związku z art. 465 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) oraz w związku z dekretem wymienionym w punkcie 1 i rozporządzeniem wymienionym w punkcie 2, w zakresie, w jakim nie przewiduje sądowej kontroli postanowienia prokuratora o przejściu depozytu na rzecz Skarbu Państwa, są niezgodne z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji” (wyrok z 16 marca 2004 r., sygn. K 22/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 20);

– „Art. 48 § 1 w związku z art. 459 § 2 i art. 465 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia do sądu na wydane przez prokuratora bezpośrednio przełożonego postanowienie w przedmiocie wyłączenia prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, jest zgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (wyrok z 18 lipca 2011 r., sygn. SK 10/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 58);

– „Art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji” (wyrok z 20 listopada 2012 r., sygn. SK 3/12, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 123);

– „1. Art. 81 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje sądowej kontroli zarządzenia prezesa sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu dla oskarżonego, który złożył wnioski w trybie art. 78 § 1 ustawy – Kodeks postępowania karnego, jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i z art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Art. 78 § 2 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji” (wyrok z 8 października 2013 r., sygn. K 30/11, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 98);

– „Art. 426 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 48, poz. 246), w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (wyrok z 26 listopada 2013 r., sygn. SK 33/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 124);

– „Art. 156 § 5 w związku z art. 159 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.), w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia

10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155):

a) jest zgodny z wywodzoną z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasadą określoności prawa,

b) w zakresie, w jakim nie określa przesłanek odmowy dostępu do tych materiałów postępowania przygotowawczego, które uzasadniają postanowienie prokuratora o zastosowaniu dozoru Policji połączonego z zakazem kontaktowania się z określonymi osobami oraz zakazem przebywania w określonych miejscach, jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji” (wyrok z 20 maja 2014 r., sygn. SK 13/13, OTK ZU nr 5/A/2014, poz. 54);

– „Art. 56 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1904, ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 ustawy – Kodeks postępowania karnego odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (wyrok z 16 maja 2018 r., sygn. K 12/15, OTK ZU A/2018, poz. 29);

– „Art. 56 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r., tj. do dnia poprzedzającego wejście w życie art. 1 pkt 13 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247), w zakresie wyłączającym dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 ustawy – Kodeks postępowania karnego odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego ubocznego, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (wyrok z 3 października 2018 r., sygn. SK 5/16, OTK ZU A/2018, poz. 54);

– „Art. 330 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zażalenia na ponowne postanowienie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu tego postępowania, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (wyrok z 25 czerwca 2019 r., sygn. SK 27/18, OTK ZU A/2019, poz. 30);

– „Artykuł 85 § 2 w związku z art. 85 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 534, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości wniesienia zażalenia na zarządzenie prezesa sądu, w którym stwierdza się, że interesy kilku podejrzanych, reprezentowanych przez tego samego obrońcę, nie pozostają w sprzeczności, są niezgodne z art. 42 ust. 2 w związku z art. 78 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (wyrok z 27 kwietnia 2022 r., sygn. SK 53/20, OTK ZU A/2022, poz. 37).

Podobnie brak możliwości zaskarżenia danej decyzji w postępowaniu karnym wykonawczym był uznawany za nadające się do merytorycznego rozpoznania przez Trybunał pominięcie prawodawcze (por. wyroki TK z: 2 lipca 2009 r., sygn. K 1/07, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 104; 11 marca 2021 r., sygn. SK 9/18, OTK ZU A/2021, poz. 21; 22 czerwca 2022 r., sygn. SK 32/19, OTK ZU A/2022, poz. 53).

Brak odniesienia się do wskazanej praktyki orzeczniczej Trybunału stanowi istotną słabość wyводу zawartego w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu postępowania. W mojej ocenie Trybunał dokonał jedynie powierzchownej analizy prawnej zagadnienia i *a limine* uznał, że ma do czynienia ze skargą konstytucyjną na zaniechanie prawodawcze, co budzi uzasadnione wątpliwości w świetle dotychczasowych poglądów Trybunału odnośnie do braku możliwości zaskarżania decyzji podejmowanych na gruncie postępowania karnego. Choć Trybunał mógł się do nich ustosunkować, to nie uznał tego za konieczne. Takie po-

wierzchnie potraktowanie zagadnienia nie służy autorytetowi przedstawionej motywacji wydanego orzeczenia. Należy bowiem pamiętać, że „punktem wyjścia dla oceny, czy rozwiązanie postulowane przez podmiot inicjujący postępowanie stanowi zaniechanie, czy pominięcie ustawodawcze, powinno być zbadanie, czy materie pozostawione poza zakresem danego przepisu i materie w nim unormowane wykazują «jakościową tożsamość»” (postanowienie TK z 2 grudnia 2014 r., sygn. SK 7/14, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 123). Uważam, że Trybunał zaniechał systemowej analizy przedłożonego mu problemu, a przedstawiony w uzasadnieniu postanowienia wywód, iż skarżący nie wykazał zaistnienia pominięcia prawodawczego, nie jest przekonujący w świetle dotychczasowej praktyki orzeczniczej TK w zakresie możliwości zaskarżania decyzji procesowych na gruncie procedury karnej. Tym samym, w oparciu o nie dość dokładną analizę przesłanek, doszedł do nieprawidłowych wniosków, co z kolei przełożyło się na niepoprawność merytoryczną samego orzeczenia.

Co więcej, nie można nie odnieść się również do stwierdzenia Trybunału, „że przyjęta przez [skarżącego] kwalifikacja braku określonej treści normatywnej w art. 48 § 1 k.p.k. nie była trafna”, gdyż „[z] analizy treści zakwestionowanego przepisu jednoznacznie wynika, że nie dotyczy on problematyki wnoszenia środków odwoławczych od rozstrzygnięć dotyczących wyłączenia prokuratora. Wskazuje jedynie organy legitymowane do wyłączenia od udziału w sprawie osób prowadzących bądź nadzorujących postępowanie przygotowawcze oraz oskarżyciela publicznego. Nie można zatem w tej sytuacji mówić o jakimkolwiek podobieństwie materii pominiętej w zaskarżonym przepisie i materii w nim uwzględnionej. Instytucja zażalenia w postępowaniu karnym uregulowana została w dziale IX k.p.k. zatytułowanym «Postępowanie odwoławcze», którego rozdział 50 poświęcony został zażaleniom i sprzeciwom. Ewentualny zarzut braku zaskarżalności postanowienia w przedmiocie wyłączenia prokuratora od udziału w postępowaniu przygotowawczym można byłoby sformułować, powołując przepisy wskazanego rozdziału k.p.k., w szczególności art. 459 § 1 i art. 465 § 1 k.p.k. Skarżący tego jednak nie uczynił”. Nie zgadzam się, że wskazanie przez skarżącego jako przedmiotu kontroli art. 48 § 1 k.p.k. było niewłaściwe. Jakkolwiek skarżący mógł precyzyjniej wskazać podstawy prawne dekodowania tej normy przez związkowe ujęcie art. 48 § 1 z art. 459 § 2 i art. 465 § 1 k.p.k., to powołanie dodatkowo przepisów rozdziału 50 k.p.k. w *petitum* pisma inicjującego postępowanie nie było konieczne, aby Trybunał mógł wypowiedzieć się merytorycznie w sprawie. Po pierwsze, rolą TK jest ocena hierarchicznej zgodności norm prawnych. Zakwestionowany art. 48 § 1 k.p.k. zawiera elementy istotne normy prawnej, którą zdekodowano w skardze konstytucyjnej. Trybunał miał zatem podstawy do ewentualnego zrekonstruowania przedmiotu kontroli przez związkowe powołanie art. 459 § 2 i art. 465 § 1 k.p.k., stosownie do zasady *falsa demonstratio non nocet*. Po drugie, na podstawie przytoczonych powyżej wyroków TK dotyczących możliwości zaskarżenia poszczególnych decyzji karnoprosesowych można zauważyć, że Trybunał w swoim dotychczasowym orzecznictwie w zasadzie nie uznawał za konieczne związkowego powoływania w sentencji przepisów rozdziału 50 k.p.k., aby móc orzec merytorycznie. Wskazanie samego przepisu kompetencyjnego odnośnie do danej decyzji procesowej (w innych rozdziałach k.p.k.) było w tym celu wystarczające. Stawianie skarżącemu wymogu nadmiernego rozszerzenia zakresu powołanych przepisów prawnych przez konieczność wskazania tych wszystkich, z których zdekodował normę prawną, mogłoby wywołać efekt odmienny i też doprowadzić do umorzenia postępowania. Powołanie szeregu przepisów prawnych, zamiast tych najistotniejszych, z punktu widzenia interpretowanej normy, może nie sprzyjać przedstawieniu w sposób jasny problemu konstytucyjnego przez skarżącego, przekładając się na ryzyko uznania przez Trybunał, że przedmiotem kontroli uczyniono normę, która nie miała zastosowania w jego sprawie.

Jakkolwiek Trybunał zasadnie uznał za relewantne „przepisy dotyczące możliwości zaskarżania decyzji w przedmiocie wyłączenia innego organu procesowego od udziału

w sprawie”, to jednak zbyt pochopnie wysunął wniosek, że brak zaskarżalności tego rodzaju postanowień „ma charakter systemowy, co z kolei świadczy o spójnej i przemyślanej koncepcji ustawodawcy, który świadomie podjął decyzję o niezaskarżalności postanowień dotyczących wyłączenia organów procesowych od udziału w sprawie. Pozwala to na stwierdzenie bez wątpliwości, że zakwestionowany w niniejszej sprawie brak regulacji stanowi zaniechanie prawodawcze, pozostające poza kognicją Trybunału”. Trybunał nie dostrzegł jednak, że podniesiona przez skarżącego istota problemu konstytucyjnego oscyluje wokół tego, iż w razie wyłączenia sędziego, referendarzy sądowych i ławników, innych (niż prokurator) osób prowadzących postępowanie przygotowawcze i innych oskarżycieli publicznych oraz mediatora, nie zachodzą pomiędzy tymi podmiotami takiego rodzaju szczególne relacje, jakie dotyczą prokuratorów (np. prokurator bezpośrednio przełożony a prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze). Na charakter tych relacji zwrócił uwagę skarżący (m.in. odwołując się do wyroku TK z 3 lipca 2008 r., sygn. K 38/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 102), niemniej Trybunał kwestię tę pominął.

Uważam, że Trybunał doszedł do błędnego przekonania, że „decyzja ustawodawcy o braku zaskarżalności postanowienia o odmowie wyłączenia prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, jest świadoma i celowa. Znaczy to, że w sprawie zachodzi zaniechanie ustawodawcze”. Nietrafne jest przy tym powołanie się na sprawę o sygn. Ts 98/11, dotyczącą m.in. art. 48 k.p.k., albowiem Trybunał odmówił wtedy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej nie dlatego, iż w jego ocenie zachodziło zaniechanie ustawodawcze, lecz ponieważ: a) wzorzec kontroli był nieadekwatny, b) zaskarżono akt stosowania prawa, niepodlegający kognicji TK, c) ówczesny skarżący nie wyjaśnił, czy przedmiotem kontroli uczynić chciał normę wywodzoną z art. 48 § 1, czy § 2 k.p.k. (por. postanowienia z 22 listopada 2012 r., OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 316, oraz 17 lipca 2013 r., OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 317).

2. Inną przyczyną uznania przez Trybunał, że wystąpiła konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK z powodu niedopuszczalności wydania wyroku, było również to, że skarżący nie wykazał, iż doszło do naruszenia jego konstytucyjnych praw (por. cz. II pkt 3 i 4 uzasadnienia postanowienia). Uważam, że taka teza nie ma żadnego odzwierciedlenia w treści uzasadnienia skargi konstytucyjnej. Wywiedziony pod tym względem wniosek Trybunału jest zatem całkowicie błędny.

Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK, skarga konstytucyjna powinna zawierać „uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie”. W utrwalonym orzecznictwie Trybunału zauważono, że wskazanie przez skarżącego chociażby jednego argumentu popierającego zarzut niezgodności przedmiotu kontroli z wzorcem kontroli czyni zadość wymogowi formalnemu, jaki został określony we wspomnianym przepisie prawnym. Jedynie brak powołania „argumentów lub dowodów” popierających zarzut, stawiany na tle relacji danego układu kontroli (tj. konkretnego przedmiotu kontroli i konkretnego wzorca kontroli), przekłada się na niemożliwość jego rozpoznania przez Trybunał (por. wyroki z: 25 czerwca 2019 r., sygn. SK 27/18, OTK ZU A/2019, poz. 30; 20 listopada 2019 r., sygn. SK 6/18, OTK ZU A/2019, poz. 62; 22 lipca 2021 r., sygn. SK 60/19, OTK ZU A/2021, poz. 44; postanowienia z: 30 stycznia 2020 r., sygn. SK 32/18, OTK ZU A/2020, poz. 6; 25 sierpnia 2020 r., sygn. SK 62/19, OTK ZU A/2020, poz. 43; 13 kwietnia 2021 r., sygn. SK 54/19, OTK ZU A/2021, poz. 18; 13 kwietnia 2021 r., sygn. SK 55/19, OTK ZU A/2021, poz. 19; 29 czerwca 2021 r., sygn. SK 55/20, OTK ZU A/2021, poz. 34).

Tymczasem w niniejszej sprawie Trybunał stwierdził, że „skarżący nie wykazał, iżby doszło do naruszenia jego konstytucyjnych praw”, co miało przełożyć się na niespełnienie

przez skarżącego wymogu formalnego, o jakim mowa w art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK. Należy w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że u.o.t.p.TK nie określa niezbędności „wykazania” w skardze konstytucyjnej naruszenia konstytucyjnej wolności lub prawa jako wymogu formalnego, warunkującego merytoryczne rozpoznanie sprawy przez Trybunał. Skarżący ma jedynie przedstawić uzasadnienie zarzutu naruszenia określonego wzorca kontroli przez kwestionowaną normę prawną, powołując w tym celu argumenty lub dowody na jego poparcie. Dokonując interpretacji art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK, nie należy bowiem pomijać elementarnych reguł wykładni systemowej, w tym dotyczących konieczności uwzględnienia w procesie egzegezy wewnętrznej systematyki tekstu prawnego. Wskazany wymóg formalny jest przecież jednym z sześciu enumeratywnie wymienionych elementów koniecznych skargi konstytucyjnej. Nie sposób rozpatrywać art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK w oderwaniu od pozostałych jednostek redakcyjnych w obrębie art. 53 ust. 1 u.o.t.p.TK, zwłaszcza poprzedzającego pkt 2, który dotyczy wskazania, „która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone”. Ustawodawca wyraźnie przesądził, że merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej uwarunkowane jest koniecznością przedstawienia w skardze konstytucyjnej subiektywnej oceny skarżącego odnośnie do danego problemu konstytucyjnego, podania argumentu popierającego podniesiony zarzut, nie zaś „wykazaniem” przez niego, że doszło do określonego naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. W sposób zobiektywizowany wypowiada się w tym przedmiocie dopiero Trybunał, orzekając w danej sprawie, a zatem oceniając, czy pogląd skarżącego zasługuje na aprobatę, co łączy się z podjęciem decyzji o konstytucyjności albo niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji.

Analizując wniesioną skargę konstytucyjną, można z łatwością zauważyć, że skarżący uzasadnił zarzuty niezgodności art. 48 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na – wydane przez prokuratora nadzorującego postępowanie lub prokuratora bezpośrednio przełożonego – postanowienie o wyłączeniu prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, z art. 42 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji. Skarżący, konstruując zarzuty, posłużył się określoną argumentacją, którą w syntetyczny sposób ujął w postaci klarownego wniosku (por. skarga konstytucyjna, s. 5), rozbudowanego w dalszych fragmentach pisma inicjującego postępowanie przed Trybunałem (por. tamże, s. 10, 12-15). Uznanie, że skarżący nie uczynił zadość wymogowi, o jakim mowa w art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK, nie znajduje zatem oparcia w skardze konstytucyjnej. Zakładając, że Trybunał starannie zapoznał się z treścią skargi oraz załączonymi do niej dokumentami, stwierdzenie, że zaistniał brak formalny, można jedynie tłumaczyć tym, że błędnie zinterpretowany został rzeczownik „uzasadnienie”, którym ustawodawca posłużył się w powołanym przepisie prawnym, myląc je z utartym w języku polskim znaczeniem przymiotnika „uzasadniony”. To pierwsze pojęcie znaczy „zbiór, zestawienie argumentów, motywów, dowodów, pobudek uzasadniających czyjeś działanie, postępowanie; motywacja” (*Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego*), a drugi termin rozumie się jako „oparty na obiektywnych racjach, podstawach; słuszny, usprawiedliwiony” (tamże). Nie odnosząc się do kwestii tego, czy twierdzenia skarżącego o niekonstytucyjności zakwestionowanej regulacji były „uzasadnione”, a zatem obiektywnie zasługujące na aprobatę, to zwracam uwagę, że przedstawił on określoną argumentację – „uzasadnienie”, będące jego subiektywnym stanowiskiem, co do prawidłowości której powinien był bezstronnie wypowiedzieć się rozpoznający sprawę merytorycznie Trybunał. Innymi słowy, skarżący powołał argumenty popierające zarzuty niezgodności przedmiotu kontroli z wzorcami kontroli, czyniąc zadość wymogowi formalnemu, jaki został określony w art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK.

W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu postępowania dokonano jednak oceny słuszności argumentacji przedstawionej przez skarżącego, podkreślając, że „skarżący nie wykazał, iżby doszło do naruszenia jego konstytucyjnych praw”. W kontekście argumentacji związanej z zarzutem naruszenia prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji) Trybunał posłu-

zył się stwierdzeniem, że skarżący „[n]ie uzasadnił, w jaki sposób doszło do naruszenia jego prawa do obrony w sytuacji, gdy był już trzykrotnie przesłuchany i miał wówczas możliwość wyczerpującego odniesienia się do wszystkich zarzutów (z czego skorzystał), a brak wyznaczenia terminu na wnioskowane przez jego obrońcę przesłuchanie uzupełniające wynikał z przyjętej przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze taktyki procesowej”, jak również wskazaniem, iż „postępowanie dotyczące wyłączenia prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze ma charakter incydentalny i nie odnosi się do ustalenia kwestii odpowiedzialności karnej podejrzanego. Nie zamyka drogi do wydania wyroku i podlega kontroli wraz z rozstrzygnięciem co do istoty sprawy w postępowaniu jurysdykcyjnym”. W kontekście zarzutu naruszenia prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji) Trybunał stwierdził, że skarżący „nie wykazał naruszenia jego prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji”, a także – choć na marginesie wywodu – „przypomniał, że art. 78 Konstytucji dopuszcza wyjątki od zasady zaskarżalności rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji, zatem wyrażone w nim prawo nie ma charakteru absolutnego, a ustawodawca może zdecydować, uwzględniając specyfikę danego postępowania, o wyłączeniu prawa do odwołania się”.

Zacytowane powyżej fragmenty nie powinny w ogóle znaleźć się w postanowieniu o umorzeniu postępowania przed TK. Są właściwe dla istoty rozpoznania merytorycznego skargi konstytucyjnej, a zatem tego etapu postępowania, podczas którego Trybunał ocenia, czy skarżący swoją argumentacją obalił, czy też nie, domniemanie konstytucyjności aktu normatywnego lub jego części. Trybunał nie przedstawił jakichkolwiek okoliczności świadczących o tym, że skarżący nie uczynił zadość wymogowi, o jakim mowa w art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK. W istocie Trybunał arbitralnie dodał do art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK treść normatywną, której tam nie ma, a mianowicie konieczność „wykazania” przez skarżącego, „iżby doszło do naruszenia jego konstytucyjnych praw”. *De lege lata* na skarżącym spoczywa tylko obowiązek „powołania” argumentów lub dowodów na poparcie stawianego zarzutu.

Na marginesie należy zaznaczyć, że zawarcie w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu postępowania wywodu, iż skarżący nie wykazał naruszenia jego konstytucyjnych praw, było również nieprawidłowe z punktu widzenia metodyki uzasadniania orzeczeń TK. Jeżeli Trybunał uznał, że postępowanie w niniejszej sprawie należało umorzyć z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK), albowiem skarga konstytucyjna dotyczyła pozostającego poza zakresem kognicji TK zaniechania ustawodawczego, to powinien ograniczyć uzasadnienie do omówienia wyłącznie tej podstawy umorzenia postępowania. Po pierwsze, to ona ma fundamentalne, samoistne, bezwzględnie przesądzające znaczenie, jeżeli chodzi o ocenę dopuszczalności wyrokowania. Po drugie, czynienie niejako na marginesie wywodu o „niewykazaniu” przez skarżącego określonych naruszeń Konstytucji (cz. II pkt 3 uzasadnienia postanowienia), zawierającego sformułowania właściwe dla oceny merytorycznej, jak wskazano powyżej, nie było właściwe dla umotywowania umorzenia postępowania i spowodowało wyjście poza merytoryczny zakres tego orzeczenia. Jeżeli Trybunał zamierzał dokonać oceny prawidłowości argumentacji przedstawionej przez skarżącego, to powinien był przeprowadzić ją w wyroku, nie zaś niejako „przemycać” właściwe dla niej wypowiedzi do postanowienia umarzającego postępowanie, tym bardziej ekstrapolując na kwestię rzekomych braków formalnych skargi konstytucyjnej.

3. Wobec nieprzekonujących i błędnych podstaw umorzenia postępowania uważam, że zarzuty podniesione przez skarżącego w niniejszej sprawie powinny zostać merytorycznie ocenione przez TK. Decyzja o umorzeniu postępowania była przedwczesna. W razie zaistniałych wątpliwości odnośnie do tego, czy skarga konstytucyjna dotyczyła pominięcia legislacyjnego, czy też zaniechania ustawodawczego, pozostającego poza zakresem kognicji TK,



Trybunał powinien był zdecydować się na rozpoznanie sprawy na rozprawie w celu jej dostatecznego wyjaśnienia.

Zaznaczam ponadto, że Trybunał nie zawsze ma szansę zajmować się merytorycznie problemami konstytucyjnymi o takiej doniosłości, jak ten podniesiony przez skarżącego. Pochopne umarzenie postępowania w takich wypadkach stanowi utratę możliwości orzekania o ważnych dla obywateli sprawach, a tym samym oznacza dobrowolną rezygnację Trybunału z jego głównej i najważniejszej funkcji – kontroli konstytucyjności norm.

Mając na uwadze przywołane powyżej okoliczności, uważam, że wniesioną skargę konstytucyjną należało rozpoznać merytorycznie, co stało się przyczyną złożenia zdania odrębnego.